

SPRAWOZDANIE

o starożytnych kościach i czaszkaen ludzkich, pochodzących
z kurhanów na Pokuciu,

przez

Dra Izyd. Kopernickiego.

Że kości pochodzące ze starożytnych kurhanów naszego kraju, już dla tego zasługują na szczególną uwagę, że w czasach przedchrześcijańskich przodkowie nasi, jak wiadomo, ciała swych zmarłych palili, a z téj przyczyny kości niespalone w kurhanach naszych spotykają się stosunkowo rzadziej, niż przechowywane w urnach popioły. Z drugiej zaś strony, znajdowane po kurhanach niespalone kości bywają zwykle tak mocno zbutwiałe, że zebrać je i zachować bywa częstokroć prawdziwém niepodobieństwem. Nakoniec przy rozkopywaniu kurhanów i dawniej i teraz jeszcze niestety, archeologów naszych zwykły bardziej obchodzić same urny, brzozy, zbroje i t. p. przedmioty w starożytnych grobowiskach znajdowane, niż szczątki pogrzebanych tam ludzi, o których zachowanie i dokładniejsze zbadanie nie wiele się troszcza. Ztąd to pochodzi, że pomimo niezliczoną ilość kurhanów rozko-

panych na naszej ziemi, kranijologija dla braku materjałów do badania, ani słówkiem dotąd ozwać się u nas nie mogła.

Tém większa przeto zasługa i uznanie należy się P. KIRKOROWI, że z ostatniej swój wyprawy archeologicznej na Pokucie, z rzadką i chwalebną gorliwością i umiejętnością zebrał i w najpożądańszym stanie dostarczył Akademii znalezione w kurhanach szczątki ludzkie.

Kości te, przez P. Prezesa Akademii poleczone mi do opracowania, zbadawszy najpilniej i o ile umiałem najodpowiedniej zadaniu, wyczerpującą i dokładną rzecz o tém będę miał zaszczyt poddać pod sąd Panów w osobnej rozprawie ¹⁾. Dziś zaś, mam jedynie zamiar przedstawić główne fakta i oparte na nich dotychczasowe wypadki mych badań nad temi szczątkami.

Okolica z której rzeczzone szczątki pochodzą, leży na prawym brzegu Dniestru, między tą rzeką a Lwowo-Czerniowiecką koleją żelazną, na wysokości stacyi Otyni i Kossowa. A mianowicie: kurhany przez P. KIRKORA w téj okolicy zbadane znajdowały się na 1—2 milowej przestrzeni wokoło m. Obertyna i stanowiły trzy grupy następujące: jedną na polach Żywaczowa o 1³/₄ na Pn. od Obertyna, drugą pod Chocimierzem o 1 m. na PnZ. od Obertyna, a trzecią na polach wsi Czortowca o 1 m. na PdW. od tegoż miasta.

¹⁾ Rzecz ta zamieści się w swoim czasie w Pamiętniku, z dodaniem odpowiednich wizerunków.

Nie podaję dziś żadnych szczegółów, ani o charakterze budowy tych kurhanów, ani o budowie grobów, ani téż o starożytnych zabytkach i przedmiotach wraz ze szczątkami ludzkimi tam znalezionych; gdyż sam dotychczas rozmyślnie usunąłem od siebie te wiadomości, zapobiegając przez to wszelkiemu możliwemu uprzedzeniu i wpływowi, jakiby mimowolnie wyrzucić one mogły na mój sąd i wywody, które winienem i postanowiłem oprzeć jedynie na danych anatomicznych, wynikających z badania poruczonych mi szczątków.

1. Z pod Żywaczowa, P. KIRKOR dostarczył nam trzy szkielety z czaszkami starannie zachowanemi, pochodzące z trzech oddzielnych mogił (N 1, 4, 6). Kruchosć i pozór kości nadają im wszelkie cechy starożytności. Dwa z tych szkieletów (1 i 4) są męskie a jeden (6) prawdopodobnie kobiecy, i to osób dorosłych w samej sile wieku.

W dwóch szkieletach (1 i 6) same tylko kości udowe i goleniowe, a w jednym (4) oraz i kości odnóg górnych zachowane w dość dobrym stanie, dozwołyły mi (według KARUSA i ORFILI) obliczyć w przybliżeniu wzrost mężczyzn na 170 i 175 Ctm. a kobietę na 150 Ctm. O ile przeto na rachunku tym polegać można, mężczyźni z kurhanów Żywaczowskich byli miernego a kobieta bardzo słabego wzrostu.

Co się tyczy budowy czaszek, jedna czaszka mężczyzny (4) i jedna kobiety (6), nader kształtne i bardzo do siebie podobne, przedstawiają budowę gładszą i szlachetniejszą niż u trzeciej (1). Wszystkie one wszakże należą niewątpliwie do typu długogłowego, który się dobitnie wyraża: równie w kształtach, nacechowanych podługowatym, prawie eliptycznym ich

obrysem profilowym (*Norm. lateralis*) i poziomym (*N. verticalis*), oraz znaczną wydatnością potylicy, jak w proporcjach głównych wymiarów czaszki. Mianowicie wskaźnik czaszkowy, *Index Cephalicus* t. j. stosunek największej szerokości czaszki wyrażony w odsetnych częściach średnicy podłużnej, jest: w męzkich czaszkach 75 i 70 a w kobiecój: 71. Twarz u tych czaszek jest prostolica (*ortognatha*) i skrytojarzmowa (*Cryptozyga*), jak bywa powszechnie w czaszkach Aryjskiego plemienia.

2. Z grupy Chocimierskiej, sześć szkieletów z czaszkami mniej iuż wiécej ocalonemi, pochodzi z sześciu oddzielnych mogił (N. 16, 18, 20, 21, 22, 28), kości z pozoru i kruchości wyglądają na nieco starożytniejsze od Żywaczowskich.

Z tych szkieletów trzy są męzkie (16, 18, 21), których wzrost według kości odnóg może być w przybliżeniu obliczony na 176 Ctm. (według ORFILI), do 182 Ctm. (według CARUS'A), a zatém jest wyższy niż męzczyzn Żywaczowskich.

Z trzech zaś pozostałych, które najprawdopodobniej są wszystkie żeńskie, w jednym (20) (należącym do młodej dziewczynki) wszystkie kości, z wyjątkiem czaszki prawidłowo zbudowanój, są z powodu wyraźnej krzywicy (*rhachitis*) mocno zanikłe i pokrzywione; w dwóch zaś innych (22 i 28), wzrost daje się obliczyć na 157 Ctm. (według ORFILI), do 164 Ctm. (według CARUS'A); a więc podobnież wyższy niż u kobiety Żywaczowskiej.

Prawidłowe męzkie czaszki téj grupy, budową swoją zaledwie różnią się od poprzednich. — U wszystkich obrysy profilowy i poziomy są podobnież

wydłużone, potylicą na tył wydana, a szkielet twarzy pomierny i skrytojarzmowy. Jedyne odcienie odmiany w budowie od tamtych czaszek stanowią tu: czoła i sklepienia ciemieniowe nieco wynioślejsze, oraz potylicę cokolwiek mniej na tył wyciągniętą, a natomiast nieco szerszą i bardziej kulisto wypukłą, szczególnie w okolicy mózdkowej (*receptaculum Cerebelli*).

Wszystkie te czaszki przeto są wyraźnie długogłowe; jakże i z wymiarów wskaźnik czaszkowy wypada u nich: 77, 74, a w jednej czaszce (N. 21) nawet 63!

Ta ostatnia odbudowana ze szczątków mocno pokruszonych, należała do mężczyzny ogromnego wzrostu (180 Ctm.) Jest ona niezmiernie długą, bo ma w średnicy podłużnej 201 mm., a niesłychanie wąską, gdyż największa jej szerokość wynosi tylko 127 mm. Do tego stopnia posunięte, wyjątkowe niemal zwężenie tej czaszki, nie jest naturalnym; lecz musiało to, jak mniemam, nastąpić w grobie, pod uciskiem ziemi i stanowi rodzaj owych zniekształceń pośmiertnych, na które J. B. DAVIS zwracał już uwagę, najprzód w swoim klasycznym dziele: *Crania Britannica* (p. 37), a następnie w osobnej rozprawie: *Essai sur les déformations plastiques du crâne*. (Mémoires de la Sec. d'Anthrop. de Paris. T. I. str. 380). — Czaszka o której mowa, przedstawia jeszcze tę osobliwość, że się w niej zachował w całości szew czołowy; któryto wypadek, o ile jest pospolitym w czaszkach szerokich, krótkogłowych, o tyle rzadkim w czaszkach długogłowych. Drugą osobliwością w tej czaszce jest tak zwane *os antiépilepticum*, t. j. „wstawka“ (*os Wormianum*), na początku szwu strzałkowego znajdująca się.

Z liczby trzech czaszek kobiecych z mogił Chocimierskich, dwie tylko są prawidłowo zbudowane. Obie oprócz płci téj właściwych, nieco mniejszych rozmiarów i gładziej budowy, są co do kształtu do męzkich podobne, i zarówno z niemi należą do typu długogłowego. Ze stosunku wymiarów tych czaszek, ich wskaźnik wypada: 73 i 74. Trzecia czaszka kobieca z téj grupy (N. 28), należąca do szkieletu dość prawidłowego, uderza nas niezwykle małemi rozmiarami; a mianowicie: długość jéj jest 157, najw. szerokość 116, wysokość 121, obwód poziomy tylko 440 mm. Przytém jednakże wszystkie kształty téj czaszki są proporcjonalne i podobne do innych. Wskaźnik jéj jest 73, tak jak w poprzednich.

Porównywając tedy między sobą czaszki Żywa-czowskie i Chocimierskie, widzimy: że pomimo niektórych różnic indywidualnych, główny typ ich budowy jest w obu grupach najwyraźniej długogłowy; a co do głównych jego cech, typ ten tak jest jednostajnym w obu gruppach, iż to nas najzupełniej upoważnia do wnioskania o nader blizkiem pokrewieństwie, jeżeli nie o ścisłej tożsamości rasowej ludzi, do których te czaszki należały.

3. Z pod Czortowca, według wiadomości przez P. KIRKORA podanej, mamy tylko dwa szkielety autentycznie pochodzące z dwóch starożytnych mogił, położonych w miejscu zwaném *Beznieńka*, na polach zwanych *Mohylki*.

W jednéj z tych mogił (N. 10), razem z czaszką, nad którą natychmiast bliżej się zastanowimy, znaleziony był szkielet męczyzny potężnej budowy i wzrostu, który według ORFILI obliczam w przybliżeniu na

181 Ctm., a podług CARUSA miałby on aż 196 Ctm.! Z kości przywiezionych z drugiej mogiły (N. 11), dają się wyróżnić należące do dwóch indywiduów męzkich, z których jednego wzrost mógł mieć w przybliżeniu 180—181 Ctm., a jako ślad czaszki znaleziono tamże tylko odłamek kości potylicznej (*Squama occipitis*).

Godném jest uwagi, że z konsystencyi i pozoru kości z tych dwóch mogił, zdają się wyraźnie pochodzić z epoki daleko świeższej niż Chocimierskie i Żywaczowskie.

Czaszka pochodząca z mogiły Czortowieckiej, chociaż co do swych rozmiarów, tudzież ich wzajemnego stosunku, zgoła prawie nie różni się od poprzednich, gdy mianowicie na 183 mm. długości a 135 najw. szerokości, wskaźnik jój wypada 73; to przecież budowa i kształty téj czaszki nadzwyczaj różnią się od tamtych.

Nad twarzą, daleko więcej naprzód występującą, prawie prognatyczną, uderzają w téj czaszce, oprócz innych cech drobniejszych, guz nadnosowy i łuki brwiowe niezmiernie wydatne; a nad niemi, a raczej po za niemi, czoło niskie, wąskie, i całkiem w tył pochylone. Słowem, jest to czaszka wprawdzie długogłowa, równie jak tamte; lecz budową swoją świadcząca o pochodzeniu całkiem od nich odmienném.

Pomiędzy znanemi mi czaszkami Wschodniej Europy, jedyne, i to uderzające podobieństwo do niéj, mają czaszki bułgarskie, które niedawno szczegółowo badałem. Od czysto bułgarskich, Czortowiecka różni się tém jedynie, że nie jest na bokach tak gładko zaokrągloną, tak wyraźnie walcowatą jak tamte. Pod tym względem zbliża się ona do wielu czaszek wo-

łoskich, od których różni się jedynie: czołem cokolwiek węższém, aczkolwiek podobnie po bułgarsku zbudowaném, oraz znacznie węższą i ku tyłowi wydatniejszą potylicą. Czaszek wołoskich tego typu, który jak mniemam, powstał z pomieszania się z Bułgarami, na 50, które posiadam w moim zbiorze, znalazłem co najmniej 6 okazów.

Zważając więc na ów bułgarsko-wołoski charakter budowy téj osobliwszój czaszki, oraz na daleko mocniejszą konsystencyją i wcale nie ziemisty pozór kości całego szkieletu; nakoniec na to, że na tychże samych Czortowieckich polach P. KIRKOR wykopał kości innych dwóch szkieletów tego samego wzrostu i według wszelkiego prawdopodobieństwa z téjże epoki pochodzące; mam niejaki powód do przypuszczenia, że wszystkie te kości z pod Czortowca, znalezione zaledwo o milę od Obertyna, są to prawdopodobnie kości Wołochów zgromionych na tém miejscu przez hetmana Tarnowskiego.

Po tém co się powiedziało, głównie uwagę naszą zwracają oczywiście czaszki z kurhanów Żywaczowskich i Chocimierskich pochodzące. A mianowicie, na pierwszym miejscu następuje się tu pytanie: Czyje to są czaszki? Z jakiego plemienia i szczepu pochodzili owi ludzie, do których te czaszki należały?

Na to pytanie to tylko można ze stanowczą odpowiedzią pewnością, że czaszki te nie są ani rusińskie, ani w ogólności słowiańskie. Albowiem wszyscy badacze, którzy zastanawiali się nad budową czaszek słowiańskich, jednoznacznie znaleźli

je wyraźniej krótkogłowemi. A mianowicie: RETZIUS ¹⁾ na czterech czaszkach słowiańskich otrzymał wskaźnik czaszkowy = 88; VAN DER HOEREN na 15 czaszkach otrzymał wskaźnik 85, ja na 27 czaszkach znalazłem 80; nakoniec WEISBACH na 96 czaszkach Słowian austryjackich otrzymał wskaźnik 82.

Co się tyczy czaszek rusińskich w szczególności, to pomimo drobnej różnicy w otrzymanych przez nas wskaźnikach czaszkowych, spostrzeżenia WEISBACHA najzupełniej zgadzają się z mojemi w tém: że Rusini pod względem budowy swych czaszek są najczystszyimi przedstawicielami krótkogłowego słowiańskiego typu; albowiem jak u mnie tak i u WEISBACHA wskaźnik czaszek rusińskich 80 i 82. jest oraz średnim wskaźnikiem czaszek słowiańskich w ogóle. Że nakoniec czaszki Rusinów galicyjskich są niewątpliwie takimi jak je WEISBACH opisał, i że się zgoła nie różnią od czaszek ukraińskich, o tém miałem sposobność przekonać się na kilkunastu autentycznych okazach czaszek rusińskich z Galicyi wschodniej, znajdujących się w muzeum Hr. Wład. Dzieduszyckiego we Lwowie. Wszystkie one bez wyjątku są najwyraźniej krótkogłowe.

Wobec tak zgodnych i dowodnych faktów, nie może przeto być i mowy o tém, ażeby czaszki pochodzące z kurhanów Żywaczowskich i Chocimierskich z ich wskaźnikami 70, a co najwięcej, 77, miały co bądź wspólnego z czaszkami stałych mieszkańców tej ziemi tegoczesnych, a zapewne i dawniejszych, z epoki

¹⁾ *Ueber die Schädel der Nordbewohner. übers. v. CREPLIN (MÜLLER'S Archiv.)*

historycznej. Jako wyraźnie długogłowe a przytém prostolice i skryto-jarzmowe (*dolichocephala, orthognatha et cryptozyga*), czaszki te należą niewątpliwie do jednego ze szczepów długogłowych Aryjskiego plemienia. Do którego zaś mianowicie szczepu zaliczyć je mamy? tego przy dzisiejszym stanie wiadomości kranijologicznych, nie tylko z pewnością, lecz nawet w przybliżeniu orzec niepodobna.

Nie kusząc się przeto o to, aczkolwiek pożądanę lecz na dziś jeszcze przedwczesne rozpoznanie, poprzestać musimy na bliższém określeniu budowy naszych czaszek kurhanowych, za pomocą porównania ich ze starożytnymi czaszkami tego samego typu, znanymi w innych krajach Europy.

Owóż, typ naszych czaszek pokuckich wydaje mi się najbliższym typu długogłowego Sion, który HIS i RÜT.MAYER w dziele swoim: *Crania Helvetica* wyróżniają między czaszkami szwajcarskimi pochodzącymi z rozmaitych epok: od przed-rzymskich począwszy, aż do allemańskiej z V do IX wieku naszej ery.

Wiele podobieństwa do wydobytych przez P. K R KORA, znajdują również w czaszkach pochodzących z kurhanów (*Hügel-gräber*) południowo-niemieckich, a mianowicie z Sinsheim, które oglądałem w Heidelbergu, oraz z Allensbachu, znajdujących się we Freiburgu. Jedne i drugie opisane przez Prof. ECKERA w jego dziele: „*Crania Germaniae meridionalis*.“ Nakoniec, jakkolwiek to zbliżenie wydać się może zagadkowym, niemałe podobieństwo do naszych pokuckich dostrzegać się daje między starożytnymi i nowoczesnymi czaszkami latyńskimi, które niedawno

opisał Prof. NICOLUCCI z Neapolu w swojej znakomitej monografii: *Antropologia del Lazio*.

Co znaczy i z kąd pochodzi owe podobieństwo w budowie czaszek staro-allemańskich i latyńskich? jest to pytanie na dziś trudne do wytłumaczenia, a dla nas w tej chwili całkiem obojętne.

Daleko bardziej zasługuje na naszą uwagę fakt, że nie tylko na Pokuciu, lecz i w innych krajach Słowiańskich, wśród ludności krótkogłowej, czaszki znajdowane po starożytnych kurhanach bywają wyraźnie długogłowe. A mianowicie: podobne czaszki znalezione w Czechach opisał przed kilku laty WEISBACH. Tenże fakt zastanawiał mię już przed trzynastu laty w Kijowie, gdy w gabinecie anatomicznym uniwersytetu na 10 czaszek przedhistorycznych pochodzących z rozmaitych kurhanów Ukraińskich, za ledwie parę okazało się krótkogłowych, wszystkie zaś inne były mniej lub więcej długogłowe. Nakoniec w r. 1860 towarzysząc P. WOŁOSZYŃSKIEMU (byłemu konserwatorowi gabinetu archeologicznego) przy rozkopywaniu sześciu odrębnych grup kurhanów w pobliżu samego Kijowa, wydobyliśmy przeszło 30 czaszek męskich i kobiecych z epoki żelaznej. Z nich na 22ch dostatecznie ocalonych, pomiary przezemnie dokonane, okazały: że 12 czaszek było wyraźnie długogłowych (wsk. 67 do 74); sześć prawie długogłowych (*sous-dolichocephales*) ze wsk. 75 i 76; dwie czaszki były pośrednie (*mesaticephales*) ze wsk. 78 i 79, a tylko dwie były krótkogłowe ze wskaźn. 81 i 82.

W tych czaszkach kijowskich zastanawiającem jest to: iż swoją ostro wydłużoną potylicą dość znacznie różnią się one od pokuckich, a z profilu przynaj-

mniej daleko są one podobniejsze do opisanych przez WEISBACHA czaszek, pochodzących z cmentarzyska przedhistorycznego i kurhanów czeskich. Zkąd to pochodzi, że kijowskie i czeskie czaszki kurhanowe są budową bardziej do siebie zbliżone, a zaś na przestrzeni między Ukrainą a Czechami spotykamy na Pokucia czaszki nieco od tych odmienne, a podobniejsze do starożytnych czaszek allemańskich? tego, za ledwo zaznaczające się fakta, które przytoczyłem, wytłumaczyć nam nie zdołają. Z nich również, trudno jest dociec: czy ów lud długogłowy Aryjskiego plemienia, którego starożytne szczątki spotykamy na naszej ziemi, miał tu kiedyś stałe siedliska, czy też chwilowo tylko i w jakiej sile przebywał, przed lub jednocześnie z osiedleniem się szczepu Słowiańskiego.

A ponieważ na umiejętném dochodzeniu tych zagadnień, co bez udziału kranjologii obejść się nie może, wiele jak mniemam, powinno zależeć naszym archeologom; ztąd przeto czerpię nadzieję, że nasi badacze kurhanów i cmentarzysk przedhistorycznych, mając to na względzie i idąc za wzorem archeologów innych krajów, przestaną lekceważyć znajduwane przez siebie szczątki ludzkie a szczególnie czaszki, i zechcą je troskliwie zbierać i zachowywać na użytek nauki, tak jak tego mamy piękny początek w naszej komisji archeologicznej, której w równym widoku z komisją antropologiczną, P. KIRKOR spólnym był wysłańcem.

